

Koniunktura w rolnictwie

Tadeusz Plichta

Obawy o sezonowe pogorszenie tendencji rozwojowych w polskim rolnictwie potwierdziły się w wynikach badań przeprowadzonych pod koniec minionego roku. Były one nieco gorsze niż przed rokiem o tej porze i gorsze niż w lipcu i sierpniu ubiegłego roku. Wrześniowe i październikowe podwyżki cen skupu większości zbóż oraz mleka i bydła skompensowały spadki cen żywca wieprzowego i drobiu. W efekcie wyrównany wskaźnik zmian cen skupu wzrósł w listopadzie o 0,1 pkt. proc. - do 100,5 punktu. Towarzyszyła mu stabilizacja wyrównanego wskaźnika cen środków produkcji na poziomie 100 punktów. Zmiany cen skupu dokonały się w pierwszych dziesięciu miesiącach 2013 roku (w porównaniu z grudniem 2012 r.) i były korzystne dla rolnictwa, a skumulowany wskaźnik nożyc cen, w tym okresie, wyniósł 102,9 punktu, wobec 95,6 punktów w analogicznym okresie roku poprzedniego.

W najbliższym czasie należy spodziewać się utrzymania rynkowych uwarunkowań produkcji rolniczej na obecnym poziomie dzięki wzrostowej tendencji cen zbóż, ziemniaków oraz mleka, które będą równoważyły wpływ sezonowych obniżek cen żywca wieprzowego i drobiu.

Na rynku zbóż ceny zaczęły rosnąć pod wpływem mniejszej podaży i słabych tendencji wzrostowych cen na rynkach światowych. Nadal są one jednak znacznie niższe niż przed rokiem, nie tak jednak niskie, jak oczekiwania sektora trzodowego i drobiowego. Spadek cen żywca wieprzowego, któremu towarzyszy stopniowy wzrost cen zbóż, jaki następuje po ich głębokim, mimo gorszych zbiorów, sierpniowym spadku, przekreśla nadzieję na odbudowę pogłowia trzody chlewnej i wzrost produkcji żywca wieprzowego w 2014 roku. Bez przebudowy struktur produkcyjnych i poprawy efektywności przede wszystkim rozrodu swni odbudowa produkcji żywca wieprzowego w Polsce nie będzie możliwa.

Wyraźnemu przyśpieszeniu uległa dynamika cen na wszystkich poziomach rynku mleka. Utrzymujący się pod wpływem szybko rosnącego popytu eksportowego dynamiczny wzrost cen zbytu przetworów mlecznych nie tylko umożliwił znaczny wzrost cen skupu, ale również skutkowało przyśpieszeniem wzrostu cen detalicznych nabiału, które do czerwca rosły wolniej niż cała żywność. Od lipca nabiał relatywnie drożeje zarówno w stosunku do całej żywności, jak i ogółu towarów i usług konsumpcyjnych. Przy stałej dynamice wzrostu dochodów konsumentów, może to skutkować zahamowaniem wzrostu spożycia mleka, które w Polsce utrzymuje się od kilku lat.

Z końcem sezonu stopniowo malały obroty na środki do produkcji dla rolnictwa. Malała nie tylko sprzedaż nawozów mineralnych i pestycydów, ale również środków inwestycyjnych. Spadek opłacalności stosowania środków plonotwórczych (zwłaszcza nawozów mineralnych) hamuje ich sprzedaż, mimo niższych cen. Dotyczy to także środków inwestycyjnych przeznaczonych na zakup maszyn, nakładów na budynki i budowle. Sytuację tę może w obecnym roku zmienić wypłata dopłat bezpośrednich.

Utrzymuje się słaba dynamika cen detalicznych żywności. Nienotowany dotychczas spadek cen detalicznych żywności pod koniec minionego roku, zapowiada, że sytuacja nie powinna się zmienić z początkiem roku bieżącego.

Według analizy Instytutu Rozwoju Gospodarczego, zmiany koniunktury w badanych przekrojach gospodarstw rolnych były zróżnicowane. Poprawę koniunktury odnotowano w gospodarstwach zazwyczaj najmniej efektywnych, tj. położonych w makroregionie południowym (małych - do 7 ha), prowadzonych przez rolników starszych i z wykształceniem podstawowym. Koniunktura pogorszyła się w makroregionach środkowowschodnim i zachodnim, w gospodarstwach niedużych (7 - 15 ha), kierowanych przez osoby młodsze i lepiej wykształcone.

W ocenie rolników, wzrasta dostępność kredytów preferencyjnych. Odsetek gospodarstw sygnalizujących poprawę tej dostępności zwiększył się o 14,4 pkt. proc. Zarazem skłonność rolników do zadłużania się osłabła, co najprawdopodobniej związane jest z pogorszeniem się ich przyszłej sytuacji finansowej i planowanym zmniejszeniem oszczędności.

Warunki pogodowe w mijającym roku były dość łaskawe dla gospodarstw rolnych: 15,5 proc. ankietowanych w ogóle nie odczuła anomalii pogodowych, a zaledwie 9,3 proc. tych, którzy w jakiś sposób doświadczyli skutków żywiołowych, oceniło je jako dotkliwe - podają analitycy IRG.

Reasumując, można stwierdzić, że oczyszczony z wahań sezonowych i zakłóceń przypadkowych ogólny wskaźnik koniunktury w czwartym kwartale zwiększył się, co również przesądza o średnioterminowej tendencji w polskim rolnictwie. Zapowiedź zimowego przestoju znajdujemy w ujemnych saldach zakupów obrotowych środków produkcji i przyszłej sytuacji finansowej gospodarstw rolnych.

Źródło: IERiGŻ-PIB, IRG

